

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 65.

w Środę dnia 13. Sierpnia Roku 1800.

z Berlina d. 7. Sierpnia.

Nayaśniefi Królewiczowie Pruscy, Henryk i Wilhelm poiechali do Potsdamu wraz z Xiążęciem dziedzicznym Meklenburg Sfrelitz.

z Paryża d. 26. Lipca.

Rozmaite liśy z Konstantynopola mówią o powtorney umowie zawartej między generałem Kleber i Wielkim Wezyrem względem opuszczenia Egiptu. Lecz — my rozumieemy, iż wiadomość ta iest zmyśloną. Mimo wszystkie przytoczenia wiemy, iż generał Dessaix był tego zdania, iż można i należy utrzymać się przy Egipcie. Pośluszny tylko iestem rozkazom generała naczelnika, rzekł Dessaix, podpisując kapitulacyą.

Przyzwyczajony będąc od 2 lat z garsztką Francuzow zwyciężać chordy barbarzyńcow, wiedział, iż atakować Wielkiego Wezyra, iest iedno, co zwyciężyć go. Niewątpił, iż przy mądrym rządzie można pociągnąć na swoją stronę mieszkańców Egipskich. Sam tego doświadczył, i podczas długiej retyrady Francuzow z Cassicio i Sienny do Kairu, żaden z nich nie zginął: owszem wszyscy odbierali od mieszkańców wyższego Egiptu dowody ich przywiązania, i ich uszanowania ku sprawiedliwemu Sultanowi. Podobne zdanie było generała Davoust przeciw opuszczeniu Egiptu, a generał Menou żałował w swoich listach utraty kraiu, i zapewniał, iż łatwo iest utrzymać go, i takowe zdanie mają wszyscy ci, którzy znają Egipt, stan armii francuzkiej, słabość i ni-

czość rządu tureckiego. Oprocz tego armia Wielkiego Wezyra iest zniszczona; cała artylerya iego dostała się w ręce Francuzow, i po owej mniemaney tak straszney armii tureckiey niezostał się tylko ślad spustoszeń, których narobiła. Armia Egipska składa się z 18,000 piechoty i 2000 kawaleryi. Występki Turkow, zemsta i niekarność ich rozgniewały Egipcjan, którzy w Francuzach widzą nie zwycięzcow swawolnych i łakomych, lecz uwolnicielow wspaniałych i mężnych. Nakoniec Wielki Wezyr dozna naywiększych trudności w ściąganiu nowey armii. Jego ucieczka nagła rozniósła trwogę po prowincyach azyatyckich, i roku całego potrzeba, niż się potrafi stawić w oczy armii francuzkiej z artyleryą potrzebną. Armia Egipska odebrała wiadomość o ostatnich zdaniach. Jey niespokoyność ustała, i nie wątpi, iż Buonaparte stawazy się pierwszym urzędnikiem Rzplitey zapewni Francyi tak ważną zdobycz i nie utraci owocu tak obszerne go i chwalebne go przedsięwzięcia. I iakże, 20,000 Francuzow możesz kapitulować wśród takowey okoliczności? nie! nie! Kleber czekać będzie zimy, wie on, iż to iest ta pora, w której posiłki przyiść mu mogą; nie spuści się drugi raz na słowo Anglikow, dowie się, iż Dundas powiedział w Parlamencie, że potrzeba dla przykładu, aby żaden Francuz składający wyprawę Egipską nie uyrzał swojej oyczyzny. Te wyrazy okropne ożywią odwagę armii Egipskiej. Ta mężna armia utrzyma się w Egipcie i przyłoży się przez swoją stateczność do podpisania

takiego pokoju, który iey otworzy drogę do oyczyzny, którą Anglicy przysięgli zamknąć przed nią na zawsze. (Les Defenseurs de la Patrie.)

General dywizyi Dügüa, który z Egiptu do Marsylii przybył, donosi, iż podczas swej bytności w Neapolu otrzymał od admirała Nelson i angielskiego poła Hamilton przyrzeczenie, iż interesować się będą za losem mędrca Dolomieu, i starać się, aby był uważany iako ieniec woienny.

z Paryża d. 29. Lipca.

Zapewniają, iż podpisanie zasadow pokoju między naszą Rzplita i Cesarzem iako Królem Węgierskim oraz i Czeskim nastąpi w krotce przez Hrabiego St. Julien imieniem Cesarza. Przynajmniej porozumiano się już zupełnie w Włoszech względem głównych warunkow. St. Julien był w tych dniach na obiedzie u pierwszego konsula, Senator Barthelemi udać się ma do Bazylei a z tamąd do Wiednia, w interesach pokoju. Także głoszą, iż i z Bawaryą nastąpi przy obcym pośrednictwie osobny pokoy. Tymczasowy rząd Rzplitey Lukañskiej pisał do pierwszego konsula pod dniem 11. t. m., aby ta Rzplita mogła być złączona z iaką przyległą Rzplita w Włoszech. Żąda jednak, aby prawa ustanowione teraz od niego mogły być utrzymane mimo Unię. Także nadmienią, że chociaż niektórzy źli i oszukani ludzie odważyli się obrazić obmową pierwszego konsula, i innych urzędnikow francuzkich, większa jednak część mieszkańcow wolną jest od zarzutow, ponieważ wcale inaczej myśli. (Do tego przypadku ściąga się owa kontrybucya miliona liwrow, którą Massena na Rzeczpospolitę Lukañską nałożył.)

Ponieważ podczas ostatniego wylądowania Anglikow w Wandei dawni tamteysi buntownicy, którzy pod generałem Charete tak długo przeciw Rzplitey walczyli, szczególniej się Anglikom oparli, uderzy-

wszy na nich z pikami, kosami i zabrawszy z nich 91 ludzi w niewolę, przeto pierwszy Konsul pisał do Prefekta w Wandei z tego powodu list następujący:

„Dowiaduję się, iż w okolicach tych, w których Anglicy wylądować uśilowali, ci mieszkańcy, którzy podczas nieszczęśliwey wojny domowey nayszcześniejszymi się okazali nieprzyjaciółmi Rzplitey, teraz dali nawiększe dowody przywiązania ku niej, i oparli się nieprzyjaciółom. Wybierz WćPan z nich 12 nayszcześniejszych i przysłij ich do Paryża z oficyerem, który nimi komenderował. Chcę zobaczyć tych męźnych i dobrych Francuzow, chcę, aby lud tutejszey stolicy widział ich, tudzież aby powrocili do domu z dowodami ukontentowania ludu francuzkiego. Jeżeli się między nimi znajdują xięża, więc przysłij mi ich WaćPan niezwłocznie, ponieważ szacuję i kocham tych xięży, którzy dobrymi są Francuzami i bronią swej oyczyzny przeciw owym wiecznym nieprzyjaciółom imienia francuzkiego, przeciw kacerzom Anglikom.”

(podp.)

Buonaparte.

Przypomnimy sobie, iż nie dawno była mowa o odkrytym śpisku kontra-rewolucyjnym, którego papiery kommissyja rady narodowey roztrząsała. Wspomniona kommissyja zdała teraz rapport z swej pracy, i doniosła, iż zamiarem iego była wojna w Wandei, częste wylądowania, wysadzenie generała Pichegru w Wandei a Willota w Marsylii, opanowanie portu Brest, wysadzenie na ląd francuzki Hrabiego Artois, zamordowanie Buonaparta i t. d.

z Marsylii d. 10. Lipca.

Do naszego portu zawinął wczoray okręt neutralny, na którym znajdowało się blisko 300 Neapolitanow wypędzonych z oyczyzny przez sławny sąd woienny narodowy. Znajdują się między temi nieszczęśliwymi starcy, kobiety, i wielu oficyerow. Wskazano ich iak innych Patriotow na wygnanie, ogolocono

z wszystkiego, i niepozwolono im widzieć się nawet z ich rodzicami, ani opatrzyć się w rzeczy najpotrzebniejsze. Powiadaia, iż teroryzm panuje w Neapolu z równą zawsze czynnością, i nie masz dnia, w którymby kogo nie aresztowano.

z Bern d. 24. Lipca.

Minister helwecki w Paryżu doniósł naszemu rządowi, iż do helwecyi przyszeruie niezwłocznie 8000 Francuzów dla przywrocenia porządku i spokojności.

W powiatach włoskich pracuje potężna partya około złączenia tych okolic z cysalpińską Rzplta.

z Hagi d. 2. Sierpnia.

Wczoray wieczorem przybył kuryer od naszego pofła w Paryżu z tą przyjemną wiadomością, iż zasady pokoju między Cesarzem iako Królem węgierskim i czeskim, oraz francuzką Rzplta już umowione i dnia 29. Lipca (iak niektórzy twierdzą) podpisane zostały. Słychać, iż pokoy zasadzać się ma na traktacie zawartym w Campo-Formio.

z Medyolanu d. 8. Lipca.

Dyzercya nieustaje między Austrjakami. Widziano się nawet bydz przymuszonym, wstrzymać dyzercyą garnizonu mantuańskiego złożonego po większej części z korpusow włoskich. Woysko węgierskie musi stać w bramach Mantui dla przeszkodzenia dyzercyi.

Czynią tu domysły względem losu przyszłego Włoch. Niemożno powiedzieć przed czasem nic o ich pewności, nadmienić tylko można wypis następujący mowy mianey przez Konsula Buonaparte do tymczasowego rządu cysalpińskiego po batalii stoczney pod Marengo.

„Żle myślący ludzie usłuią rozgłosić, iż Rzplta francuzka zamysła powiększyć swoy kray Włochami. Zapomnieli więc, iż Francya liczy 30 milionow Republikannw, że ma swoje naturalne granice, i że każde powiększenie iey przestępujące kres naznaczo-

ny iey przez przyrodzenie osłabiłoby ją. Francya nie potrzebuie was, lecz ia chce także, abyście i wy nie potrzebowali Francyi. Co się tyczy terażnieyszości, Rzplta składać się będzie z Liguryi, Piemontu i Cysalpinii. Wasze rolnictwo, wasz przemysł przyprawdzone będą do tey doskonałości, do iakiey są zdadne, przez przyłączenie Liguryi handlowney, którą zaclania marynarka woienna....

z Florencyi d. 14. Lipca.

W nocy z 11. na 12. przybyła tu z Liworna Królowa neapolitańska z 3 córkami i iednym synem. Staęła w pałacu Pitti, przyjmowała uroczytą wizytę od szlachty, i dawała dnia 12 i 13. wielkie obiady, na które rząd, Xiążę Belmonte, Kardynał Ruffo i admirał Nelson zaproszeni byli. Odwiedziła teatr, przejrzała rozmaite okolice, i udała się dziś w dalszą podróż do Ankony, zkąd zapewne do Tryestu popłynie.

z Medyolanu d. 20. Lipca.

Okrety angielskie znajdujące się w Liworno wypłynęły wszystkie z tego portu dnia 8. zabrawszy z sobą wszystkie swoje rzeczy znajdujące się w tym mieście. Także oddalił się z nimi poseł angielski Windham z wszystkimi swoiemi bagażami. W Piacencyi drogość żywności wzbudziła rozruchy, na które Francuzi spokojnie przypatrywali się.

General Massena wydał odezwę przeciw złym nadużyciom niektórych kommissarzow nakładających arbitralne kontrybucye w departamentach, i przypomniał im o surowym dekrete pierwszego Konsula, grożącym najsurowszą karą tym, którzyby się dopuścili podobnych występkuw.

Wiemy teraz, co cysalpińska Rzplta Francyi płacić ma. Oprocz wyznaczonych w początku przez pierwszego Konsula 2 milionow liwrow, włożono na wszystkie grunta nadzwyczajną taxę, to jest: po 8 fenigow od szkuda iednego, a 8 milionow liwrow me-

dyolańskich pod tytułem pożyczki włożono na handel.

z Medyolanu d. 22. Lipca.

General Massena wyrobił u generała Melasa dla mięszkańców Cysalpinii wolną komunikacją z lewem brzegiem rzeki Padus, co ważną jest rzeczą dla handlu. Dnia szesnastego tego miesiąca wojska francuzkie miały obsadzić Fano i Pesaro. Królowa neapolitańska udała się do Tryestu nie morzem lecz lądem przez Ankone za paszportem, iak słyhać, konsula Buonaparte.

z Medyolanu d. 22. Lipca.

Wojska francuzkie dostały rozkaz, aby były gotowe do marszu na dzień 28. t. m. Generalowie Monnier, Miolis, i Solignac pomaszzerowali z swoimi dywizjami do prowincyow południowych Rzpltey cysalpińskiej. Pierwszy przybył dnia 12. do Faenza i nakazał tam poprawienie bramy tryumfalney, którą gmina była wystawiła na pamiątkę pierwszego przybycia Francuzow. Także do Ferrary, ktorey cytadella obsadzoną jest przez Austryakow, przybyło wiele woysk Francuzkich.

Dowiaduiemy się z Werony, iż szpital tamtejszy przeprowadzono do Tyrolu, i że większa część woysk austryackich stojących w okolicach Padwy, i Wincency cofnęła się do rzeki Piawy i Tagliamentu. Także odbieramy wiadomość, iż ieden korpus wojska, który był spodziewany w Wenecyi, odebrał rozkaz przeciwny.

Policya generalna wydała rozkaz do rozmaitych departamentow przeciwko tym, którzy ułatwiają ucieczkę niewolnikom austryackich, także przeciw werbownikom nieprzyjacielskim, i innym lekomyślnym ludziom mięszającym spokojność przez swoje mowy.

Jeden z dziennikow tutejszych zapewnia, iż tymczasowy rząd piemoncki wysłał deputacją do generała Masseny, i rządu cysalpińskiego z prozbą, aby przyłożyli się

wszystkiemi siłami do złączenia Piemontu z cysalpińską Rzplcią.

Gdy w Liworno dowiedziano się o wnięciu Francuzow do Luki, okoliczność ta wzbudziła rozruchy w Liworne. Lud wołał o broń pod pozorem własney obrony, rozbroił 300 żołnierzy w nowey twierdzy i iuz zamysłał uderzyć na Jakubinow i Żydow, lecz kommandant austryacki oparł się tym zamiarom.

z Manheimu d. 1. Sierpnia.

Ponieważ armia generała Moreau nadto obszernie jest rozłożona, i w przypadku nieprzyjacielskich krokow czynnie działaćby nie mogła dla swych odległych stanowisk, przeto general Augereau śpieszy z swoją armią marszem natężonym z Hollandyi dla obsadzenia okolic wyższego Renu i Menu. Tym sposobem armia francuzka w Niemczech wzmocni się do 150,000 ludzi, i ma być podzielona na 2 armie, Dunayską, i Renką. Teraźniejsze kontrybucye i rekwiizycye Francuzow są nader wielkie. Bawaryja zapłacić ma 12 milionow liwrow, Württemberg 6 milionow, reszta Szwabii 3 miliony i t. d.

z Bambergu d. 11. Lipca.

Minister Thugut wysłał kuryera do Londynu z listem, w którym prosi usilnie ministra Pitta, aby działał wspólnie z domem austryackim. Jeżeli Pan Pitt nie odrzuci żądanie Barona Thugut, nastąpią wkrótce negocyacye pokoju generalnego. Lecz wyznać potrzeba szczerze, iż ten pokoy nie obiecuje wielkiego skutku. Chociaz Austria skłonna jest do niego, dać się iednak powodować pewney partyi, która chce zyskać czas, wzmocnić armie austryackie, i postawić je w stanie mierzenia się z Francuzami. Wypadało iey więc żądać zawieszenia broni, i iey celem będzie przedłużyć negocyacye aż do zimy, aby skończyć na niczym kampanią tegoroczną.

„Pan Pitt ułtować będzie wesprzeć tę

partya. Jeżeli rząd francuzki nie będzie nalegać na negocjacje oddzielne z Austryją, jeżeli pozwoli przedłużyć je, iak jest zamiarem rządu angielskiego, więc przyjaciele pokoju zobaczą się ieszcze raz bydź oszukaniem w swych nadzieiach, a woyna nieprzeftanie pustoszyć naypiękniejsze kraie Europy.
z Augszburga d. 26. Lipca.

Piszą z Monachium, iż generał Moreau przed odjazdem swoim z tego miasta odebrał kuryera od dworu berlińskiego z depeszami bardzo przyznanymi dla Bawaryi.

Dnia 28.

Baron Keller, maior austryacki, przybył tu onegdaj wieczorem z depeszami generała Kray do generała naczelnika armii francuzkiej. Moreau przeczytawszy te depesze, okazał wielką swoją radość z ich osnowy, i przyjął iak naygrzeczniej maiera Keller, zaprosił go do stołu, i powiedział mu, iż przywiózł mu depesze bardzo przyjemne. Wczoray o godzinie 8 wieczorem odjechał Keller z odpowiedzią generała francuzkiego.

Armia generała Kray odbiera znaczne posiłki.

z Neuwied d. 27. Lipca.

Woyka bawarskie pod dowodztwem generała Dumonceau maszerują spiesznym krokiem do wyższego Renu; wspomniony generał przeieździł wczoray do Moguncyi, dokąd także generał Augereau udał się.

z Austryi d. 30. Lipca.

Generał Kray stoi teraz z swoją armią pod Braunau. Artylerya rezerwowa jest w Linc. Liczą iego armią do 36,000 ludzi, lecz z Czech i Morawii maszeruje ieszcze 12,000 ludzi do iego armii. Także zapewniają, że wszystkie woyka austryackie maszerują z Galicyi częścią do Włoch częścią do Niemiec.

z Wiednia d. 24. Lipca.

Zawieszenie broni zawarte w Niemczech uważane tu jest iako iutrzenka pokoju powsze-

chnego. Zapewniają, iż dwory Peterzburgski i Berliński przyięły na siebie pośrednictwo i oświadczyły się za pokojem stałym i statecznym. Mowią, iż minister angielski Lord Grenville spodziewany jest w Karlsbadzie dla przystąpienia negocjacyow pokoju. Także słyhać, iż generał Kray ma przybydź wkrótce do tuteyszey stolicy. Między woyfkami moskiewskimi znajdującymi się przy naszych granicach widać wielkie poruszenia.
z Wiednia d. 26. Lipca.

Cesarz Jegomość poświęca naywięcej czasu interesom narodowym, a to z naywiększą troskliwością, pracując częścią sam, częścią odprawiając codzień konferencye z ministrem zagranicznych interesow, ktore 3 do 5 godzin trwają. Baron Thugut pracuje w interesach narodowych do północy, a często ieszcze dłużej. Głoszą, iż wszystkie uśłowania Cesarza zmierzają do wyrobienia słusznego pokoju.

Policya osądziła bydź rzeczą potrzebną; oddalić tu ztąd wiele cudzoziemcow, ktorzy w przeciągu 8. dni miasto nasze opuścić muszą.

Dnia 26.

Aby otrzymać trwałe pokoy, nasz gabinet używa wszelkich środków, aby ten był powszechnym i ściągają się także do Anglii.

Spodziewany tu jest wkrótce kuryer z Paryża, który, iak słyhać, przywieśe ma zasady pokoju podpisane przez pierwszego Konsula.

Królowa Neapolitańska iedzie przez Ankone do tuteyszey stolicy.

Od granic Czeskich d. 24. Lipca.

Wiadomość, iż w Carlsbadzie ministrowie niektórych dworow miewają konferencye, czyli raczej składają tymczasowy kongres pokoju, zdaie się nie podpadać żadney wątpliwości. Oprocz Hrabiego Cobenzel, Metternich, ministra pewney obcey potencji, i ieszcze iednego ministra, miał także bydź przytomnym na sefflach poseł

pewney odlegley potencji. Że zaś jest w projekcie nie oddzielny ale powszechny pokoy, przeto wypadkiem tych konferencyow byź ma, iż niektórzy z pełmocników udadzą się do Londynu, i rozmowią się z ministrem Pittem, aby wyrobić powszechny pokoy, jeżeli będzie można.

z Londynu d. 20. Czerwca.

Dziennik „Kuryer Londyński” zawiera w sobie następujące uwagi, ściągające się do traktatu zawartego w Wiedniu między Austryą i Anglią:

„Nowy traktat pokojowy między Anglią i Austryą podpisany został dopiero dnia 20. m. p. Ten traktat, o którym w Parlamencie od kilku miesięcy już mowiono, podpisanym został przez Barona Tugut właśnie wtenczas, gdy się dowiedział o klęsce generała Ott, i gdy kuryerowie przybiegali z wszystkich stron z nowiną o okropniejszey ieszcze klęsce generała Melas.”

„A zatem nie uwagi wojenne przeszkadzały podpisaniu nayprędzszemu tego traktatu. Trudność i zwłoka miała inne przyczyny. Wielka Brytania obowiązuie się nim opłacać tyle woysk niemieckich i szwajcarskich, ile będzie można przysposobić. Cesarz zezwala z swoiey strony na przyjęcie 2 milionow funtow szterlingow, aby dokończył terażniejszey kampanii. Cała ta summa ma byź wyplacana co rok w kwocie po 20,000 liwrow. Przeto zupełne wyplacenie iey skończy się dopiero w 100 lat, to jest, w tym punkcie czasu, w którym powstać polityczny Rpltey francuzkiej, albo stron traktujących zapewne już odmieni się. Strony traktujące przyrzekają sobie wzajemnie użycie wszystkich swoich sił przeciw nieprzyjacielowi wspólnemu, i niepodpisywać pokoju iedna bez drugiej. Otoż to jest woyna prawie pewna aż do ostatniego Lutego roku 1801, w którym ustać ma ważność umowy zawartej.”

„Pochwalić można wprawdzie te szczątki oporu przeciw siłom widocznie przewyż-

szającym. Przynajmniej potencie mieć będą tę korzyść, iż upadły tak łaskawie, iak ow Szymierz rzymski. Pytamy się, co wynaydą one teraz biegleyszego, nad to, co mogły wynaleść? iakich użyją środków filnieyszych? iaki skutek byłby pomyślności przeciw Francuzom, gdyby go otrzymano? iaki wypadek przeciw Austryi pociągnęłaby za sobą druga batalia pod Mar engo?”

„Szczęście lub nieszczęście nie bywa równe. Jedno zwycięstwo może zaprowadzić Francuzow do Wiednia, lecz iedna batalia wygrana nie zaprowadzi Austryakow do Paryża. Spuszczamyż się ieszcze na Szuanow? Doczytuujemy się z raportow urzędowych przyflanyh admiralicyi, iż ludzie, między których Anglia rozdawała złoto, uzbrewili się dziś przeciw niemu.”

„Nakoniec rozumiemyż, iż tryumfy nowego rządu francuzkiego iego łagodność i umiarkowanie ułatwią insurrekcyą powszechną? Czegoż dokaże Anglia z swymi flotami paradującymi po morzach, a Austrya z swemi nowemi rekrutami wychodzącymi z Czech i Węgier? jeżeli toczyć ieszcze będziemy przez kilka miesięcy woynę, ponieważ toczyć ją należy dla tego, iż godność tego wymaga, ktoż nie przewiduje, iż w początku zimy pokoy stanie się środkiem, którego chwycić się koniecznie będzie wypadało?”

z Londynu d. 29. Lipca.

Dziś czytano w Parlamencie mowę królewską odkładającą Parlament do dalszego czasu. Ponieważ w niey żadney nie masz wzmianki o dalszym toczeniu woyny, przeto wnosi wielu, iż nasi ministrowie nie są dalecy od wdania się w negocyacyą pokoju, jeżeliby iego warunki odpowiadały bezpieczeństwu Państwa Brytańskiego. Wiele osob zamyśla prosić Króla o rozpoczęcie negocyacyow z francuzką Rzplitą.

Nasze pisma publiczne zawierają w sobie ieszcze wiele rozmaitych uwag ściągających się do terażniejszego stanu rzeczy. Ga-

zeta urzędowa zapewnia, iż propozycje Buonaparta, wyjąwszy niektóre odmiany, zasadzają się tylko na traktacie Leobeńskim, który w roku 1797 z Arcy-Xiążęciem Karolem zawarł. Nie wiemy jeszcze (mówi daley) jakie nastąpiło przedsięwzięcie gabinetu angielskiego. Lecz ministrowie miarkować się zapewne będą podług opinii i stanu siły dworu Wiedeńskiego; ponieważ nadto są wspaniałymi, aby pobudzać mieli naszego przyjaciela do niszczących usiłowań i desperackich oznakow potęgi. Nadmieniamy także, iż by to nadto śmiałą było rzeczą, abyśmy z tego, co zimy przeszłej nastąpiło, wnosić chcieli o tym, coby nasi ministrowie przy negocyacji powszechnego pokoju uczynić mogli. Zważyć musimy, iż ostatnia rewolucya zkończona przez Buonaparta natenczas bardzo jeszcze była nieprzyzwoita, i że niemożno było przewidzieć, iż Imperator rosyjski odstąpi tak nadspodziewanie i nagle sprawy powszechny.

„(Morning Chronicle) kroniki Monarchii Angielskiej nie zawierają w sobie żadnego przykładu takowych zuchwałych lekomyślnych i nieostrożnych głupstw, jakie ministrowie nasi teraz popełniają. Gadają o czynnym prowadzeniu dalszey wojny, lecz coż uczynili dotychczas? zawarli traktat z Cesarzem Niemieckim, ale czemuż czekali do tego terazniejszey rozpaczającej okoliczności? Każda poczta przynosiła nam wiadomość o nowych zwycięstwach Buonaparta; codzień dowiadawali się, iż nadzieia naszych ministrów raz w tym drugi raz w owym punkcie omyloną została; codzień donoszono samym ministrom, iż ledwo nieszczęśliwi Xiążęta otrzymali posłki pieniężne od Anglii, musieli je zaraz zapłacić w kontrybucyi generałowi Moreau. Nasi ministrowie niepomysłeli dawniej o tym, iak uniknąć klęsk. Teraz zaś chcą wesprzeć Cesarza lądem i morzem! zapewne wysadzą jeszcze kilka angielskich regimentów pod Quiberon, aby ukraść kilka

starych krow. Jeżeli chcą wesprzeć Cesarza morzem, czemuż wachają się tak długo? Czegoż niebyłaby dokazała angielska potęga pod Marengo? Ktoż wątpi o tym, iż wojska angielskie nie byłyby udecydowały w owym dniu korzyści Austryaków, zwłaszcza, gdy posiadaliśmy Genuę, Sawonę, i całe brzegi genueńskie. Gdyby ministrowie byli wtenczas wojska tam wylądowali, Cesarz niebyłby opuścił całego Piemontu i Lombardyi, a Francya nie byłaby utwierdziła swej sławy i swoich tryumfów w tym sposobie, iż się sama nad swoim szczęściem zadumała.”

z Warszawy d. 7. Sierpnia.

Dziś ciągniono tu po 140. raz numery trzeciej Krolewsko - Pruskiej loteryi liczbowej, na rzecz inwalidów i wdów, tudzież ku zapomóżeniu szkół i szpitalów. Numery wyciągnięte są następujące: 16. 18. 31. 58. 78.

Rozmaite Wiadomości.

Gdy w Augszburgu doświadczali Francuzi mocy niektórych armat żelaznych zabranych w Monachium, pruski porucznik od kirysyerów, Pan Frankenberg, miał to nieszczęście, iż został zabitym na miejscu pod czas spaceru od iedny takowej armaty, która pękła. — Generał Lecourbe przybył z swym sztabem generalnym dnia 25. do Kempten. — Generał austryacki Zach zabrany w niewolę przez Francuzów pod Marengo, wypuszczony został na wolność, i wyjechał z Paryża dnia 27. Lipca. — Dzienniki francuzkie mówią, iż chęć pokoju tak jest wielka w Wiedniu, że rząd osądził byż rzeczą potrzebną, wydać odezwę, aby odmienić ile możności opinią umysłów; pod czas iedney komedyi wołano powszechnie pokoy! pokoy! i okrzyk tak nastąpił wielki, iż Cesarz wyjść musiał z teatru przed podniesieniem zasłony. — Generał Lecourbe odeśłał Tyrolczykom ich niewolników, co wielkie w nich uczyniło wrażenie.

Do sprzedania. Z borow krolewskich, w departamencie niżej podpisanej krolewskiej wojenno-ekonomicznej Kamery nad rzekami Bugiem i Narwą leżących znaczna wielość sosnowego drzewa zamtu borowego Pułtuskiego 4080. —

— — Brockiego 6485. —

— — Zakroczyńskiego 5940. —

— — Wyszковского 6924. —

publicznie więcey dającemu z ostrzeżeniem aprobacyi JK. Mości Pruff - Nowo - Wschodnich financyi departamentu ma być na pniu sprzedana. Między tym drzewem są następujące gatunki

1) Maszty po 70 stop i więcey długości, 10 do 14 cali w końcu grube.

2) Maszty po 60 aż do 70 stop.

3) Drzewo długie 70 stop długości, 7 do 10 cali na końcu grube.

4) Takież 60 do 70 stop długie.

5) Balki kormne po 54 stop długości, 14 do 20 cali w końcu.

6) Balki po 48 stop długości.

7) Balki po 42 stop długości.

8) Balki po 36 stop długie.

9) Drzewo okrągłe po 54 stop długości, 12 do 14 cali grube.

10) Drzewo okrągłe po 48 stop długości, 12 do 14 cali grubości.

11) Drzewo okrągłe po 42 stop.

12) Drzewo okrągłe po 36 stop długości, 10 do 12 cali grube.

Miejsce i termina licytacji są następujące wyznaczone:

1) Dla amtu borowego Zakroczyńskiego dzień 4. Septembris o godzinie 9. z rana w domu autowym w Zakroczyźnie.

2) Dla amtu borowego Pułtuskiego dzień 8. Septembris w domu amtu w Garkach pod Pułtawkim na godzinę 9. z rana.

3) Dla amtu borowego Wyszковского dzień 10. Septembris w Wyszkwowie.

4) Dla amtu Brockiego dzień 12. Septembris w zamku krolewskim Brockim nad Bugiem rano o godzinie 9.

Wszyscy, którzy to drzewo kupić ochotę mają, zwywają się do stawienia się w miejscach i dniach

wyżej wyrażonych, którzy po nadeszłej aprobacyi departamentu Pruff - Nowo - Wschodnich financyi przybycia oczekiwać mogą. O kondytcyach każdy u Oberforstmeistera v. Landwulf w Płocku dowiedzieć się może. W Płocku dnia 15. Lipca roku 1800.

JK. Mci Pruff - Nowo - Wschodnich Woienno - Ekonomiczna Kamera.

Do zadzierżawienia. Gdy w ostatnim do zadzierżawienia tak zwanego tutejszego Kalifskiego goścńca wyznaczonym licytacyjnym terminie żaden zadzierżawienia ochotę mający nie meldował się, na dyspozycyą zaś krolewskiej wojennej i ekonomicznej Kamery w Poznaniu inszy termin licytacyjny na 22. Września r. b. wyznaczony jest, co się niniejszym publiczności donosi. Dzierżawic ochotę mający przeto mają się w tymże dniu z rana o godzinie 9. przed tutejszym zadwornym znajdować sądem i ich cenę do protokołu podać, gdzie się też inszych względem teyże dzierżawy kondytcyi dowiedzieć mają. W Krotoszyźnie dnia 4. Sierpnia roku 1800.

Krolewski Pruff - Połud. Ekonomiczny sąd.

Do sprzedania. Barany gatunku hiszpańskiego ma do sprzedania za słuszną cenę, właściciel owiec, Zippel w Kayu pół mili od Cylichowa, a 2 mile od Kargowy.

Aukcyja. W Środę na dzień 20. Augusti przypadającą r. b. po południu o godzinie 3. i w następujące dni tu na Grobli w kamienicy Buszki przeciwno składowi drzewa leżącej, różne meble, iako to: stoły, krzesła, kanapy, łozka z gardynami i bez gardynow, biorko iedno, szafy do bielizny i innych porządkow, różne domowe i kuchenne sprzęty, z miedzi, mosiądzu, ceny i porcelany, serwis ieden stołowy z kamienia Angielskiego, modna kolafka w iak naylepszym stanie, woz do wożenia drzewa, kilka sanek i potzorki publicznie plus licitantibus, za gotowem złożeniem pieniędzy w grubey monecie sprzedane być mają. Dan w Poznaniu dnia 31. Lipca roku 1800.